

wpoznaniu.pl

NR 189 | 15-21.10.2026 | Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790

Remont mostu postępuje

s. 2

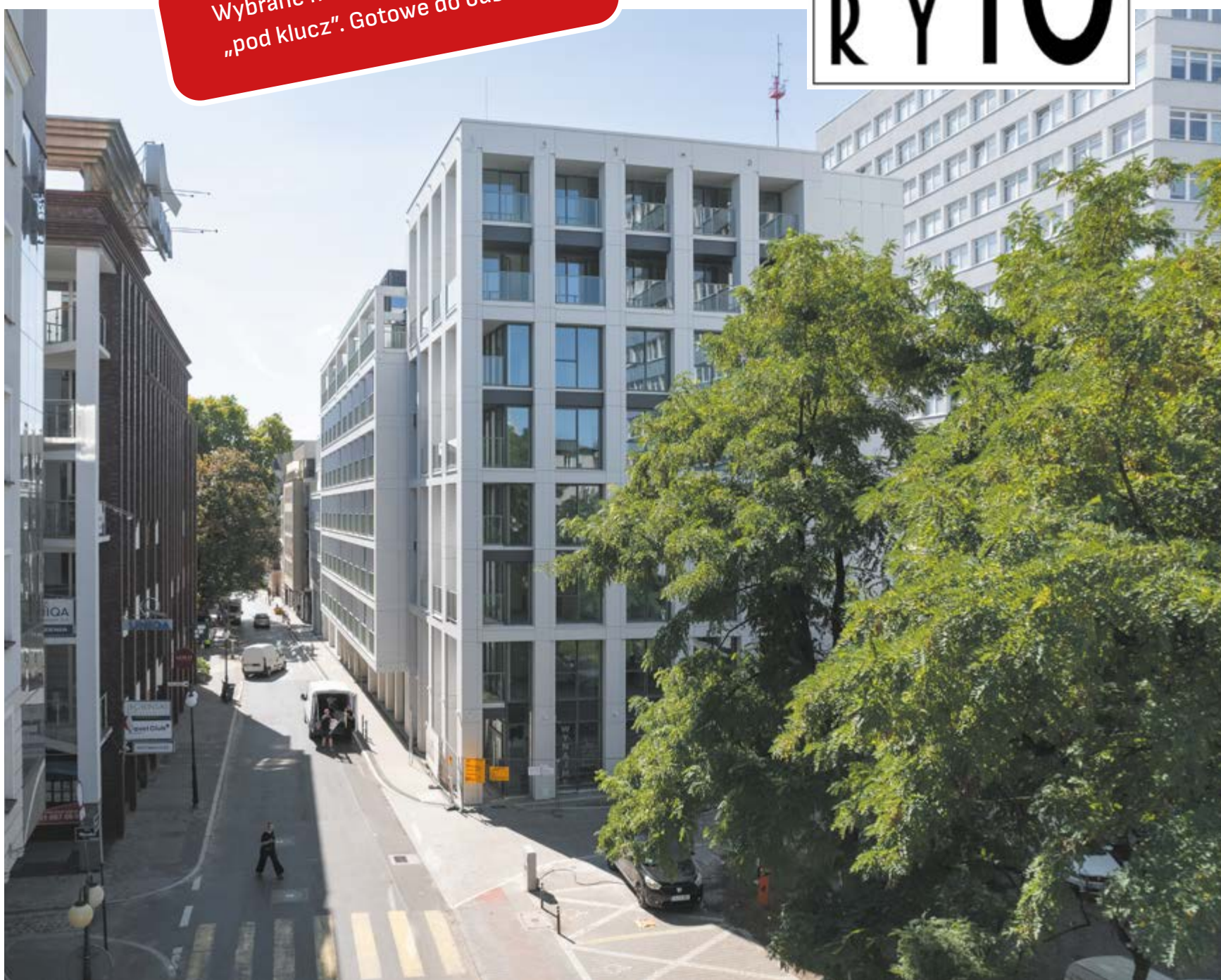
Temat numeru:
Lato na poznańskiej Ławicy
było rekordowe

s. 6-7

REKLAMA

Wybrane mieszkania wykończone
„pod klucz”. Gotowe do odbioru!

PIEKARY 18



biuro@ataner.pl
tel. 61 859 40 04
www.ataner.pl

Od 35 lat budujemy Poznań.



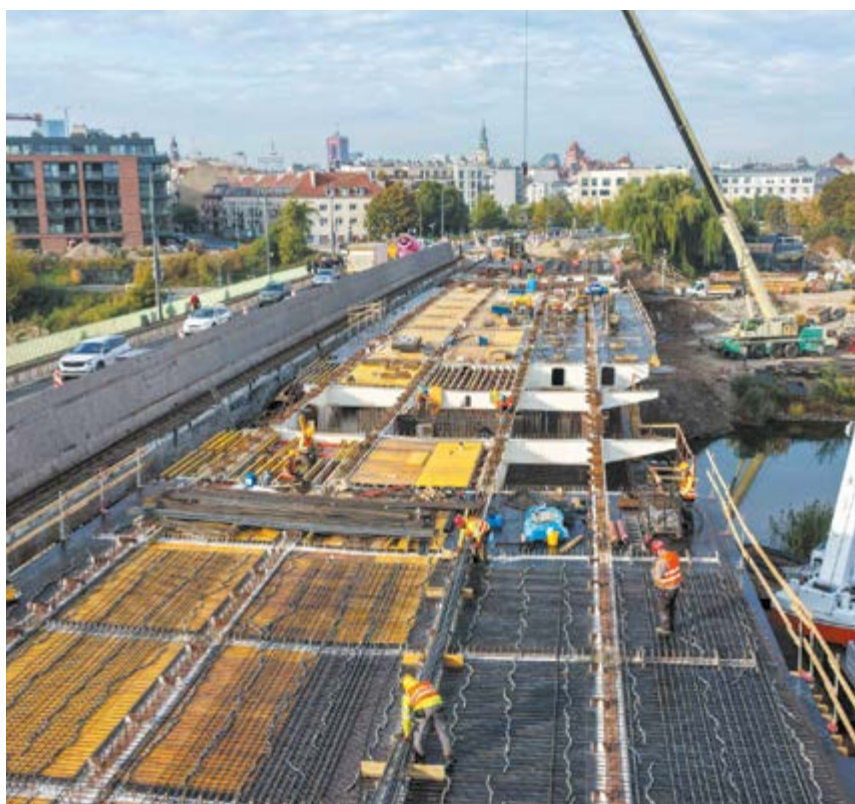
Nasza dzielnica

Budowa nowego Mostu Chrobrego w Poznaniu postępuje. Zakończono montaż stalowej konstrukcji północnej przeprawy, a obecnie trwają prace przy płycie mostu. Od 13 października zmieniła się organizacja ruchu na ulicy Wyszyńskiego. Kierowcy nadal będą mogli przejechać w obu kierunkach, ale pojadą inną jezdnią.

Na północnej części budowanego Mostu Chrobrego zamontowano już wszystkie podpory i stalowy szkielet. Kolejnym etapem jest przygotowanie płyty, która stanie się podstawą przyszłej jezdni, chodnika i drogi rowerowej.

– Za nami ważny etap inwestycji. Teraz trwają prace przy deskowaniu i zbrojeniu płyty ustroju nośnego, co zbliża nas do kolejnego ważnego kroku. Będzie nim betonowanie płyty mostu stanowiącej bazę pod przyszłą nawierzchnię jezdni, chodnika i drogi rowerowej – wyjaśnia Tomasz Płóciniczak, wiceprezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Remont mostu postępuje



Kierowców czekają kolejne zmiany w ruchu

FOT. PIM

Do budowy wykorzystano stalowe elementy produkowane w Kielcach. Najdłuższe miały 28 metrów i ważyły do 30 ton. Na miejscu łączono je w większe elementy, które następnie montowano przy użyciu żurawia o udźwigu do 500 ton.

Zmiany na ulicy Wyszyńskiego

Od wtorku, 13 października, zmieniła się organizacja ruchu na ulicy Wyszyńskiego oraz przy skrzyżowaniu z ulicami Panny Marii i Wieżową. Powodem jest budowa kanalizacji deszczowej.

Południowa jezdnia między Mostem Chrobrego a końcem przystanku tramwajowego Katedra zostanie zamknięta, a ruch w obu kierunkach przejmie jezdnia północna. Zachowane zostaną prawoskręty i przejście dla pieszych. Przejazd przez Wartę nadal będzie odbywał się południową nitką Mostu Chrobrego. Piesi również będą mogli korzystać z dostępnego tam chodnika.

Franciszek Bryska ■

Mural, który „ocieka” czekoladą

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.



Autorem malowidła jest Max Skorwider

FOT. M. MELANOWICZ

Franciszek Bryska ■

Na ścianie kamienicy przy ulicy Świętego Wawrzyńca 13 odsłonięto mural poświęcony dawnej fabryce czekolady Goplana. Malowidło ma niemal 500 metrów kwadratowych powierzchni. Projekt przygotował Max Skorwider, poznański ilustrator i plakacista.

Dawna fabryka Goplany należała do najbardziej rozpoznawalnych miejsc na Jeźcach. Produkowano w niej nie tylko czekoladę, ale także różnego rodzaju słodycze. W ofercie były landrynki, dropsy, karmelki, irysy i toffi, a od 1931 roku również ciastka, między innymi herbatniki, biszkopty i pierniki. Zakład wytwarzał

także konfitury oraz marmolady. Teraz historię uwieczni ogromny mural.

Autorem malowidła jest Max Skorwider, ilustrator, plakacista i wykładowca Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Artysta znany jest między innymi z książek edukacyjnych dla dzieci i młodzieży tworzonych wspólnie z Bogusiem Janiszewskim, w tym z serii „To, o czym dorośli ci nie mówią”. Współpracował również przy komiksach historycznych przygotowywanych z Janiszewskim i Agnieszką Jan-kowiak-Maik, znaną jako „Babka od histy”.

Projekt przeniosło na ścianę MURALL Studio, grupa artystów i rzemieślników odpowiedzialna za liczne realizacje w Poznaniu i innych miejscach. Wśród ich prac są między innymi mural na pom-powni wody „Koronna” oraz malowidło poświęcone „Jeźcjadzie” Małgorzaty Musierowicz.



Mural poświęcony jest dawnej fabryce czekolady

FOT. M. MELANOWICZ



Już wkrótce rusza Poznański Tydzień Kobiet

Od najbliższej soboty, 17 października, przez cały tydzień stolica Wielkopolski po raz kolejny stanie się miejscem wyjątkowych spotkań, warsztatów, spektakli, spacerów i koncertów poświęconych jej mieszkankom. W ramach Poznańskiego Tygodnia Kobiet zaplanowano kilkadziesiąt wydarzeń organizowanych przez miejskie instytucje kultury, organizacje społeczne i partnerów.

Program tegorocznego Poznańskiego Tygodnia Kobiet łączy różne obszary życia – od zdrowia, dobrostanu i rozwoju osobistego, przez kulturę i sztukę, po aktywizację zawodową, edukację i budowanie pewności siebie. Wśród propozycji znalazły się m.in. warsztaty dotyczące asertywności, relacji, decyzyjności i rozwoju kariery z wykorzystaniem AI, spotkania poświęcone zdrowiu, zajęcia taneczne, relaksacyjne i artystyczne, a także spacery śladami niezwykłych Poznanianek.

Nie zabraknie również wydarzeń kulturalnych. Teatr Muzyczny zaprosi na musical „Deszczowa piosenka” oraz „Drogi Ewanie Hansenie”, a Centrum Kultury Zamek przygotowało m.in. koncerty, spotkania autorskie, wystawy, spektakle i wydarzenia w ramach Alei Praw Kobiet.

Biblioteka Raczyńskich zaplanowała warsztaty i spacer, w tym wydarzenia poświęcone kobietom w historii i kulturze. Z kolei Kino Muza we współpracy z Wydziałem Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta przygotowuje dla kobiet posiadających kartę OK Poznań bezpłatny seans filmu „Frances Ha”.

Szczególną część programu stanowią inicjatywy dotyczące zdrowia psychicznego, relacji, przeciwdziałania kryzysom i wzmacniania sprawczości kobiet. W programie znalazły się również wydarzenia adresowane do różnych grup wiekowych – od dzieci i nastolatków, przez kobiety dorosłe, aż po seniorki. Poznański Ośrodek Specjalistycznych Usług Medycznych zaprosi 17 października na Babską Sobotę – czyli dzień bezpłatnych badań profilaktycznych, konsultacji i zajęć ruchowych.

Poznański Tydzień Kobiet to przede wszystkim okazja do spotkania, zdobycia nowej wiedzy, rozwijania pasji i kompetencji, a także rozmowy o ważnych dla Poznanianek sprawach. Bogaty i różnorodny program pokazuje, że każda z nich – niezależnie od wieku, zainteresowań czy życiowej sytuacji – może znaleźć w nim coś dla siebie. Pełny harmonogram znajduje się na stronie www.poznan.pl/poznanianki.



MATERIAŁ PARTNERA

Poznań wesprze społeczne instytucje kultury

Miasto uruchamia wieloletni konkurs, który ma pomóc w zabezpieczeniu działalności organizacji funkcjonujących na zasadach zbliżonych do instytucji kultury. Na wsparcie miejsc, w których mieszkańcy mogą rozwijać swe pasje z artystami i animatorami Poznań przeznaczy 24 mln zł w ciągu trzech lat. Nabór wniosków potrwa do 2 listopada.

Poznań od lat wspiera organizacje pozarządowe realizujące projekty kulturalne. W ubiegłym roku na przedsięwzięcia fundacji, stowarzyszeń i innych niezależnych podmiotów przeznaczono ponad 15 mln zł.

– Społeczne instytucje kultury tak naprawdę już istnieją w Poznaniu, także dzięki zaufaniu samorządu. Naszym celem jest wsparcie tych organizacji pozarządowych, które de facto już prowadzą działania podobne do instytucji kultury: mają siedzibę, wykwalifikowany zespół i różnorodną ofertę dla mieszkańców i mieszkańców. Teraz chcemy zabezpieczyć ich działalność w perspektywie wieloletniej – deklaruje Magdalena Pietrusik-Adamska, zastępczyni prezydenta Poznania.

Wieloletnia formuła ma ograniczyć niepewność związaną z utrzymaniem działalności w dłuższej perspektywie. Finansowanie może obejmować nie tylko wynagrodzenia i organizację wydarzeń, lecz także stabilne formy zatrudnienia,

rozwój kompetencji zespołów oraz koszty utrzymania i niewielkich remontów wykorzystywanych przestrzeni.

Miasto nie chce czekać ze wsparciem
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapowiedziało zamiar wprowadzenia tej formy działalności do porządku prawnego. W Poznaniu organizacje reali-

zujące podobne zadania już funkcjonują, dlatego miasto chce wesprzeć je przed wprowadzeniem planowanych rozwiązań na poziomie krajowym.

– Obserwujemy rozwój tej koncepcji od kilku lat. Wspólnie z radnymi Miasta Poznania odwiedzamy poznańskie placówki już działające na zasadach podobnych do tych, które Ministerstwo

Kultury i Dziedzictwa Narodowego dopiero planuje przedstawić parlamentowi. Uważamy, że nie możemy czekać z udzieleniem wsparcia dla tak ważnych partnerów Miasta – mówi Grzegorz Jura, przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta Poznania.

Konkurs skierowano również do podmiotów, których charakter uzasadnia wieloletnie dofinansowanie, choć nie prowadzą one działalności przypominającej dom kultury. O środki będą mogły ubiegać się m.in. festiwale, znaczące cykle wydarzeń, niezależne teatry i galerie, a także inne przedsięwzięcia o utrwalonej renomie.

Jednocześnie Miasto zapowiada dwa etapy tegorocznego systemu dotacyjnego. W drugiej połowie grudnia, po zakończeniu konkursu wieloletniego, ogłoszony zostanie drugi nabór – na projekty realizowane wyłącznie w 2027 roku.

Spotkanie informacyjne i terminy naboru

Szczegóły konkursu zostaną przedstawione podczas otwartego spotkania dla organizacji pozarządowych. Odbędzie się ono we wtorek, 20 października, o godz. 16:00 w Galerii Miejskiej Arsenał na Starym Rynku. Wnioski można składać za pośrednictwem platformy Witkac. Dodatkowe informacje mają być publikowane na profilu Poznań Wspiera na Facebooku.



FOT. KONKURS WIENIAWSKIEGO

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.Ś.

W nocy, 11 października, 29-latka z impetem wjechała w wiatę przy-stankową przy ul. Matejki i uciekła z miejsca zdarzenia. Zatrzymano ją w jednym z hosteli. Okazało się, że posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a do tego przyznała się do udziału w wyścigu. Na podstawie analizy monitoringu policjanci ustalili, że rywalizacja najprawdopodobniej zaczęła się na ul. Grunwaldzkiej przy skrzyżowaniu z Grochowską. Funkcjonariuszom udało się złapać mężczyznę, który miał ścigać się z kobietą. Na razie nie przyznaje się on do winy.

W poniedziałek, 12 października, żandarmeria w asyście policji zatrzymała Mateusza R. – byłego żołnierza wojsk obrony terytorialnej. Mężczyzna publikował w internecie nagrania, na których obrażał przełożonych i polityków. Mateusz R. w swoich nagraniach przedstawiał się używając stopnia wojskowego, który nadano mu podczas służby w WOT. Nie dodawał przy tym, że od dwóch miesięcy znajduje się w stanie biernej rezerwy. Prokuratura zarzuca mu publiczne obrażanie organów konstytucyjnych państwa – ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza i premiera Donalda Tuska.

W połowie lipca przy ul. Woźnej nieznanymi wówczas sprawcami uszkodzili dwa zaparkowane samochody. Właściciele oszacowali straty na łączną kwotę 10 tysięcy złotych. Według ustaleń policjantów sprawca strzelał pistoletem pneumatycznym na kulki. Funkcjonariusze przeanalizowali nagrania monitoringu. Między innymi na ich podstawie ustalili tożsamość podejrzanego. Trop zaprowadził ich do Żyrardowa w województwie mazowieckim. Sprawcą okazał się 18-latek. Został złapany 6 października w miejscu zamieszkania.

7 października przy ul. Rolnej dwóch mężczyzn zakłócało porządek na przystanku autobusowym. Jeden z nich oddalił się i wpadł na patrol straży miejskiej. W trakcie kontroli zaczął zachowywać się agresywnie wobec strażniczki – kierował do niej obelgi i groźby. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali agresora. Obecnie sprawą zajmuje się Komisariat Policji Wilda, a strażnicy zostali już w tej sprawie przesłuchani.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

„Najważniejsze jest odpowiedzialne reagowanie”

W ostatnich dniach media zalały informacje dotyczące niebezpiecznych zdarzeń, które miały miejsce w kraju. Chodzi o ataki, do których dochodziło w szkołach oraz pojawiające się nagrania nastolatków, którzy grozili nożami i innymi niebezpiecznymi narzędziami w internecie. O tym, czy te wydarzenia można uogólniać i czy jako społeczeństwo mamy tendencje do ulegania pewnym trendom, rozmawiam z Nataszą Chmielewską-Mazurek, psychologiem i psychoterapeutą.

Aleksandra Wróblewska: Skąd się bierze chęć bycia zauważonym, czasem nawet za wszelką cenę?

Natasza Chmielewska-Mazurek: Potrzeba bycia zauważonym i akceptowanym oraz potrzeba przynależności do grupy są jednymi z podstawowych potrzeb psychologicznych człowieka. Szczególnie silnie może ujawniać się w okresie dorastania, kiedy młodzi ludzie intensywnie kształtują swoją tożsamość, a opinia rówieśników ma dla tego procesu ogromne znaczenie. Jeżeli zachowania prowokacyjne, ryzykowne czy agresywne przynoszą zainteresowanie, uznanie grupy lub popularność w internecie, mogą być wzmacniane i powtarzane. Nie oznacza to jednak, że za każdym takim zachowaniem stoi wyłącznie potrzeba uwagi – motywacje bywają znacznie bardziej złożone i mogą obejmować również potrzebę wpływu, presję rówieśniczą czy trudności w regulacji emocji.

A.W.: Co się dzieje w społeczeństwie, że tak łatwo ulegamy różnego rodzaju trendom?

N.C.M.: Podążanie za zachowaniami innych nie jest nowym zjawiskiem. Psychologia społeczna od dawna opisuje mechanizmy konformizmu, wpływu grupy i społecznego uczenia się. Zmieniło się natomiast środowisko, w którym te mechanizmy funkcjonują. Media społecznościowe umożliwiają błyskawiczne rozpowszechnianie treści, a ich popularność może tworzyć wrażenie, że określone zachowania są powszechne i społecznie akceptowane. Szczególnie niepokojące jest to, że treści wywołujące silne emocje, w tym strach, oburzenie czy zaskoczenie, mogą zyskiwać dużą widoczność, niezależnie od tego, czy przedstawiają zachowania pożądane społecznie, czy wręcz przeciwnie.

A.W.: Czy to dotyczy tylko młodych ludzi?

N.C.M.: Zdecydowanie nie. Mechanizmy wpływu społecznego, konformizmu i potrzeby przynależności dotyczą ludzi w każdym wieku. W okresie dorastania szczególnego znaczenia nabiera jednak akceptacja rówieśników, a w sytuacjach silnego pobudzenia emocjonalnego lub presji grupy młodzież może być bardziej skłonna do podejmowania ryzykownych decyzji. Nie oznacza to, że nastolatki nie potrafią przewidywać konsekwencji swoich działań. Warto natomiast pamiętać,



„Treści internetowe wywołują realne konsekwencje społeczne” FOT. N. CHMIELEWSKA-MAZUREK

że ich zdolność do samokontroli i podejmowania decyzji nadal się rozwija, a kontekst społeczny ma istotny wpływ na zachowanie.

A.W.: Dokąd jako społeczeństwo zmierzamy?

N.C.M.: Nie uważam, żeby na podstawie pojedynczych niepokojących trendów można było formułować wnioski, że jako społeczeństwo stajemy się coraz bardziej agresywni. Z pewnością żyjemy jednak w rzeczywistości, w której granica między światem internetowym a codziennym funkcjonowaniem coraz bardziej się zaciera. Tak skrajne zachowania, które kiedyś pozostawały w obrębie niewielkiej grupy, dziś mogą w bardzo krótkim czasie dotrzeć do tysięcy odbiorców. Dlatego jednym z najważniejszych wyzwań staje się rozwijanie kompetencji społecznych i emocjonalnych, krytycznego myślenia oraz odpowiedzialności za własne zachowania – zarówno w świecie rzeczywistym, jak i cyfrowym.

A.W.: Czy wpływ na negatywne zachowania mają np. social media, gry komputerowe, internet? Czy powodów należy szukać gdzieś indziej?

N.C.M.: Nie ma podstaw, aby traktować internet, media społecznościowe czy gry komputerowe jako samodzielną przyczynę agresywnych zachowań młodzieży. W przypadku przemocy mamy do czynienia ze zjawiskiem wieloczynnikowym, w którym znaczenie mogą mieć między innymi indywidualne predyspozycje,

doświadczenia rodzinne, relacje rówieśnicze, wcześniejsze doświadczenia przemocy oraz środowisko społeczne. Internet może natomiast pełnić funkcję wzmacniającą – zwiększać widoczność określonych zachowań, ułatwiać ich naśladowanie i dostarczać społecznego uznania za przekraczanie granic. Warto też rozróżniać korzystanie z gier komputerowych od uczestniczenia w internetowych społecznościach promujących przemoc. Są to odmienne zjawiska i nie należy przypisywać im takiego samego wpływu.

A.W.: W nawiązaniu do ostatnich wydarzeń, czy da się jakoś uogólnić to, co się dzieje?

N.C.M.: Ostatnie wydarzenia pokazują przede wszystkim, jak szybko treści internetowe mogą wywoływać realne konsekwencje społeczne. W takich sytuacjach możemy obserwować mechanizmy naśladownictwa, poszukiwania rozgłosu, presji grupowej, ale również narastającego poczucia zagrożenia wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Nie powinniśmy jednak wyciągać wniosków o motywacjach sprawców bez analizy konkretnych przypadków. Najważniejsze jest odpowiedzialne reagowanie na sygnały zagrożenia, bez niepotrzebnego wzmacniania sensacyjnego przekazu, który sam w sobie może przyczyniać się do dalszego rozpowszechniania podobnych zachowań.

A.W.: Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Wróblewska ■

To jeden z najnowocześniejszych szpitali w Europie

Kolejne trzy moduły największego i najnowocześniejszego poznańskiego szpitala oficjalnie otwarte. W Centralnym Zintegrowanym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego łącznie pacjenci będą mogli korzystać z kolejnych przeniesionych oddziałów.

Nowe przestrzenie dla pacjentów

13 października oddano do użytku kolejne trzy moduły, w których miejsce znalazł m.in. oddział kardiologii. Do dyspozycji będą 92 miejsca, z czego 22 przeznaczono na łóżka intensywnej opieki kardiologicznej. Co ważniejsze, pacjenci będą tam leczeni małoinwazyjnymi metodami.

– Pacjentów czeka cała gama najnowocześniejszych zabiegów kardiologicznych i terapii. W tej chwili jesteśmy najnowocześniejszym ośrodkiem kardiologicznym w Polsce. Dysponujemy naprawdę nowoczesnym sprzętem. Naszą siłą będzie leczenie wad strukturalnych serca, czyli naprawa zastawek technikami małoinwazyjnymi przez skórę – powiedział prof. dr hab. Maciej Lesiak, kierownik Kliniki Kardiologii.

Różnicę odczują zarówno pacjenci, jak i personel. Oprócz nowoczesnego sprzętu, który kupiono w ostatnich miesiącach, w szpitalu do dyspozycji będzie także szereg nowych technologii. Ważna ma okazać się też zmiana warunków, w których przebywają pacjenci.

Oficjalne otwarcie i zapowiedź kolejnych zmian

W trakcie uroczystości minister zdrowia podkreślała przede wszystkim znaczenie tej inwestycji dla miasta, regionu, ale i całej Polski.

– Miałam okazję oglądać jeszcze nieotwartą inwestycję i muszę powiedzieć, że to nowoczesny szpital, bardzo logicznie zaprojektowany. Takich inwestycji potrzebujemy dzisiaj w polskiej ochro-



Nowy oddział kardiologii w USK

FOT. M. MELANOWICZ

nie zdrowia. Tego potrzebują pacjenci – mówiła Jolanta Sobierańska-Grenda, minister zdrowia.

– Ten szpital jest przykładem tego, jak można wyjść poza podziały polityczne. Zawsze znajdą się osoby, którym nie będzie się podobała rozbudowa szpitala czy lotniska. Ale potrafiliśmy ponad podziałami przełamać opór i doprowadzić tę inwestycję do realizacji – powiedział Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Dyrektor szpitala Stanisław Szczepaniak zwrócił uwagę, że mury nie leczą, ale w tak nowoczesnej placówce możliwości pomocy pacjentom są znacznie większe.

– Ten szpital i ten dzień są sumą marzeń bardzo wielu osób. Osób, które marzyć się nie bały. Państwa obecność pozwala mi na moment zadumy, spojrzenia wstecz i z boku na tę inwestycję. W codziennej pogoni, której jesteśmy uczestnikami, uświadomienia sobie, jak

ważnym momentem w historii tego szpitala i Uniwersytetu Medycznego jest ten dzień – podkreślał Stanisław Szczepaniak, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu.

Na dniach ma być podpisana umowa na budowę kolejnego modułu – numer 6. Powstanie tam centrum opieki specjalistycznej. Na ręce minister zdrowia złożono również wnioski o dofinansowanie budowy modułów 7-10. Ostatni z nich miałby być miejscem dual-use. Będzie to oddział, który mógłby pracować bez problemów również w czasie kryzysu. Znajdzie się tam m.in. podziemna sala operacyjna.

Ręce pełne roboty

W nowych budynkach funkcjonuje już m.in. Zakład Radiologii, Oddział Kliniczny Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej oraz Klinika Endokrynologii,

Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych. Znajduje się tam również SOR, który w trakcie doby przyjmuje nawet do 300 osób.

Nowe budynki pozwoliły m.in. na zwiększenie liczby łóżek pacjentów, dla których komfort w nowej przestrzeni bardzo się poprawił. To jeden z elementów, na który chorzy zwracają szczególną uwagę. Co najważniejsze, przenoszenie oddziałów, które jest trudnym zadaniem logistycznym, nie wpływa na jakość leczenia. Pacjenci będący w szpitalu, są przeniesieni do nowych przestrzeni.

Kolejne zmiany, zgodnie z harmonogramem, pacjenci zauważą już na przełomie listopada i grudnia. Wtedy nastąpi relokacja kolejnych oddziałów z ul. Długiej.

Inwestycja warta miliony

Budynki w szpitalu zaprojektowano tak, żeby były połączone łącznikami. Ma to zapewnić szybszy i bardziej efektywny transport pacjentów oraz personelu między oddziałami.

Plany na rozwinięcie placówki są znacznie większe. Rozpoczęła się już realizacja dwóch kolejnych modułów – jednego przeznaczonego dla ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, kolejnego dla psychiatrii. Dodatkowo szpital realizuje projekt ONKO+, który w lokalizacji przy ul. Szamarzewskiego obejmuje budowę i wyposażenie Ośrodka Radioterapii, rozbudowę Kliniki Hematologii i Zakładu Radiologii.

Budowa Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego rozpoczęła się w lipcu 2021 roku. Docelowo szpital ma się składać z pięciu modułów z około 500 łózkami dla pacjentów. Oprócz tego kształcić się w nim będą przyszli lekarze i specjaliści medyczni. Całkowity koszt inwestycji to około 950 mln zł.



W nowym module do dyspozycji pacjentów będą 92 miejsca

FOT. M. MELANOWICZ

Aleksandra Wróblewska ■

Temat numeru

Dokąd najchętniej latali Poznaniacy? I jaki będzie nadchodzący sezon zimowy? O minionych wakacjach, zimowych kierunkach i planowanych inwestycjach rozmawiamy z Marcinem Wesołkiem, rzecznikiem prasowym Portu Lotniczego Poznań-Ławica.

Marta Maj: Jak wyglądało to lato na Ławicy?

Marcin Wesołek: To lato było dobre, a nawet bardzo dobre. Widzieliśmy to każdego letniego dnia po uśmiechach ludzi, którzy ruszali na wakacje. To są najfajniejsze momenty na lotnisku, kiedy widzimy, że prawie każdy pasażer niesie ze sobą plecak lub ciągnie walizkę i po jego minie można poznać, że zaczyna coś przyjemnego. To lato było jednak dla nas także i wymagające, ponieważ w każdy z letnich miesięcy lotnisko obsługiwało ponad pół miliona pasażerów. To są wyniki rekordowe, najwyższe w historii poznańskiego lotniska, ale nie pierwsze ponad półmilionowe, bo już w ubiegłym roku w lipcu i sierpniu również mieliśmy po ponad pół miliona obsługanych pasażerów miesięcznie.

M.M.: Dokąd pasażerowie latali najczęściej?

M.W.: Jeśli chodzi o najczęściej wybierane kierunki, to tutaj nie zmieniło się wiele. Wciąż najczęściej wybieranym kierunkiem jest Londyn-Stansted, czyli wcale nie kierunek wakacyjny. Wielu naszych rodaków wciąż mieszka na Wyspach Brytyjskich i przyjeżdża do Polski, do rodziny, na letni urlop lub to rodzina odwiedza ich. Ten ruch jest stały, nie ma dużej zmiany na przestrzeni miesięcy. Drugim najchętniej wybieranym przez pasażerów kierunkiem latem była turecka Antalya. Różnica między Londynem a Antalią jest nieduża. W dwa wakacyjne miesiące do Antalyi wyleciało i przyleciało z niej prawie 110 tys. pasażerów. Były takie dni, że mieliśmy sześć, siedem, a nawet osiem samolotów dziennie na to jedno tureckie lotnisko. Widać, że ten kierunek to nadal hit. Trzecia na podium jest Warszawa, a tuż za nią Frankfurt. Oba to lotniska przesiadkowe na dalsze loty. Dziennie mamy od trzech do pięciu lotów do Warszawy i trzy loty do Frankfurtu. Pasażerowie korzystający z nich zwykle zaczynają swoją podróż w Poznaniu i na tych lotniskach przesiadają się w dalszą podróż. Na kolejnych miejscach znalazły się Mediolan-Bergamo, Londyn-Luton, Malta, Hurghada, Alicante i Marsa Alam.

M.M.: Czy patrząc na statystyki lotniska można uznać, że sytuacja na Bliskim Wschodzie wpłynęła na ruch na Ławicy?

M.W.: Tak, to widać. Planowaliśmy, że tegoroczny wzrost ruchu wyniesie kilka procent, może 6-7. Tymczasem wiemy już, że będzie on mniejszy, spodziewamy się, że może oscylować wokół 3 procent. To wynik tego, co dzieje się w Zatoce Perskiej. Od początku rozpoczęcia tego konfliktu nie mamy lotów do Ammanu w Jordanii, które odby-

Lato na poznańskiej Ławicy było rekordowe



Najczęściej wybieranym kierunkiem jest Londyn-Stansted – mówi M. Wesołek rzecznik PL Poznań-Ławica

FOT. M. MELANOWICZ

wały się dwa razy w tygodniu. Brakuje także lotów do Tel Avivu, wstrzymanych wskutek sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zawieszone są też loty do Dubaju, realizowane przez linię Flydubai do tej pory trzy razy w tygodniu. To dla nas bardzo istotne połączenie, bo daje możliwość przesiadania się na loty do Azji czy Afryki. Nie mamy też na razie lotów czarterowych do Omanu i Dubaju. Widać to w wynikach ruchu.

M.M.: Tych lotów nie ma w całej Polsce, czy tylko w Poznaniu?

M.W.: Poszczególne przewoźnicy przywracają część tych połączeń. Widzimy, że na rynkach, gdzie turystyka przyjazdowa do Polski jest mocniejsza, czyli w Warszawie i Krakowie, linie z Zatoki Perskiej zdecydowały się na przywrócenie tych połączeń latem. W tym czasie mieszkańcy Zatoki Perskiej szukają odpoczynku od upałów, jakie panują np. w ZEA. Często wybierają wtedy wyjazd na tydzień lub dwa do Europy. Jeśli zdecydują się odwiedzić któreś w polskich miast, to w pierwszej kolejności jest to zwykle Kraków lub Warszawa. Poznań jest tu dalszym wyborem. Loty do Dubaju nie wrócą także i na sezon zimowy, choć wynika to głównie z tego, że do tej pory zimą to Polacy wyruszali na wypoczynek w rejon Zatok Perskiej. Teraz, gdy nie ma pewności co do dalszej sytuacji politycznej w tym rejonie, a MSZ wciąż odradza podróże do ZEA, trudno się dziwić, że biura podróży i turyści indywidualni podchodzą z dużą rezerwą do latania w tamte rejon świata. A to oznacza,

że to połączenie najbliższej zimy nie wróci. Jest zawieszone, a nie skasowane, więc liczymy, że zostanie przywrócone od kolejnego sezonu letniego.

M.M.: Nie jest też tajemnicą, że ceny biletów lotniczych zależą mocno od cen paliw, a te wciąż idą w górę. Czy mamy więc spodziewać się, że nowe kontrakty z liniami lotniczymi na kolejne sezony przyniosą podwyżki cen biletów?

M.W.: Obserwujemy różne wypowiedzi medialne przedstawicieli linii lotniczych. Nie kryją oni, że jeśli sytuacja na rynku paliw nie wróci do stanu sprzed kryzysu w Zatoce Perskiej, bilety będą droższe. Baryłka paliwa lotniczego przed wojną na Bliskim Wschodzie kosztowała około 70 dolarów, teraz to około 200 dolarów. To prawie trzykrotny wzrost ceny. Zatem gdy długoterminowe umowy na zakup paliwa lotniczego w cenach sprzed konfliktu wygasną, trzeba spodziewać się wzrostu cen biletów.

M.M.: Zmiany na rynku lotniczym to jedno, ale jak wiadomo szykują się też zmiany na samym lotnisku.

M.W.: Jesteśmy na etapie przygotowywania dużej rozbudowy portu lotniczego, która będzie się toczyła wieloetapowo. Aktualnie przygotowujemy przetarg na projekt. Z rzeczy, które nie są jeszcze dużą rozbudową, ale powiększeniem przestrzeni, którą obecnie mamy do dyspozycji, jest rozbudowa hali check-in i części przylotowej. Te inwestycje rozpoczną się w przyszłym roku, najprawdopodobniej dopiero po sezonie

letnim, czyli jesienią 2027 roku. Z kolei to, jak rozbudujemy się podczas zapowiadanego dużego remontu, będziemy mogli ogłosić dopiero, gdy poznamy projekt. Teraz na lotnisku trwają prace przygotowawcze do rozbudowy płyty postojowej. Zostanie ona rozbudowana o sześć stanowisk dla samolotów.

M.M.: Co zmieni ta rozbudowa?

M.W.: Będzie mogło „parkować” u nas jednocześnie więcej samolotów. W tej chwili mamy 17 stanowisk postojowych dla dużych maszyn. W szczycie sezonu nocowało u nas 14-15 samolotów. Zakładając małą rezerwę, obecna powierzchnia tej płyty jest za mała. Gdy płyta będzie większa, będziemy mogli nocować więcej samolotów.

M.M.: A czy ma to również związek z tym, że niebawem samoloty nie będą mogły planowo startować i lądować na Ławicy między 1 a 5 w nocy?

M.W.: Nie do końca. Ograniczenie ruchu lotniczego między godz. 1:00 a 5:00 niemal do zera – z pozostawieniem buforu dla wyjątkowych sytuacji – to gest z naszej strony wobec mieszkańców okolicy. Warto pamiętać, że poznańskie lotnisko godzinach nocnych, czyli między 22:00 a 6:00, może przeprowadzić bardzo ograniczoną liczbę operacji, czyli startów i lądowań. Te ograniczenia, wynikające z położenia lotniska blisko centrum miasta oraz z decyzji środowiskowej wydanej 15 lat temu, spowalniają rozwój ruchu na lotnisku. Tymczasem przez tych 15 lat technika poszła do przodu, samo-

loty są znacząco cichsze. I żeby było jasne – nie chcemy, by hałas był większy, niż pozwalają nam na to obecne uwarunkowania. Uważamy, że w tej samej „pojemności” hałasu możemy zmieścić więcej operacji nocnych niż 12. A na tyle, w pewnym uproszczeniu, pozwala nam decyzja środowiskowa sprzed lat.

M.M.: Po co lotnisku potrzebna jest ta większa elastyczność w podejściu do operacji nocnych? Czy samoloty nie mogą częściej latać w dzień?

M.W.: Raczej nie lotnisku, a pasażerom z Poznania i Wielkopolski. Nieco więcej lotów między godz. 22:00 a 1 i między 5:00 a 6:00 jest nam wszystkim potrzebne po to, by mogły tu bazować kolejne samoloty. Każdy kolejny bazujący u nas samolot to nowe kierunki, kilkaset tysięcy pasażerów rocznie więcej na lotnisku i kilkadziesiąt miejsc pracy związanych bezpośrednio z obsługą tego samolotu. To też gigantyczna inwestycja linii lotniczej. Zbазowanie samolotu daje nam też nieco większe możliwości wpływania na przewoźnika, jeśli chodzi o kierunki, które nas interesują. Zależy nam więc na tym, aby bazowało – czyli nocowało i było tu obsługiwanych – więcej samolotów, które będą u nas rozpoczynały swoją pracę np. o 5:30 i po całym dniu latania do i z Poznania będą mogły wrócić na nasze lotnisko około północy. Dopóki nie będziemy mieli możliwości bardziej ela-



Lotnisko Ławica chce się rozbudowywać

FOT. M. MELANOWICZ

stycznego podejścia do sprawy startów w godzinach wczesnoporannych i lądowań w godzinach późnowieczornych, rozwój ruchu na poznańskim lotnisku będzie wolniejszy, niż mógłby być.

M.M.: Przed nami sezon zimowy. Czy wiadomo już, jakie kierunki Poznaniacy będą najchętniej wybierać tej zimy?

M.W.: Biura podróży, które organizują wycieczki te bardziej egzotyczne – jak

do Tajlandii czy Wietnamu – lub i mniej egzotyczne, jak np. do Egiptu, już od dłuższego czasu sprzedają wyjazdy na nadchodzącą zimę. Zatem wiemy już mniej więcej, jak ten ruch będzie wyglądał. Na zimę wracają połączenia czarterowe do Tajlandii i Wietnamu. Bardzo cieszymy się też, że będziemy mogli zaproponować pasażerom bezpośrednie loty do Gambii, dzięki którym turyści zwiedzą zarówno ten kraj, jak i pobliski

Senegal. W ofercie na sezon zimowy jest też m.in. Zanzibar i Sri Lanka. To kierunki, które pozwolą uciec od zimy dość daleko. Znamy siatkę połączeń linii czarterowych i regularnych na cały nadchodzący sezon zimowy.

M.M.: Dziękuję za rozmowę.

Marta Maj ■

REKLAMA

KolagenCito

- świadomy wybór dla Twojego organizmu

To prosty sposób na wzbogacenie codziennego jadłospisu o kolagen i witaminę C. Zadbaj o siebie każdego dnia z KolagenCito!

Dlaczego KolagenCito – ponieważ zasługujesz na to co najlepsze! KolagenCito to produkt wzbogacony, który łączy kolagen z witaminą C. Witamina C pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania kości, chrząstek, ścięgna, skóry oraz naczyń krwionośnych.

Dodatkowo witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym. KolagenCito doskonale wpisuje się w codzienny styl życia osób, które

cenią świadome wybory żywieniowe.

Wybierając KolagenCito, stawiasz na znane składniki oraz wygodę codziennego stosowania. Wystarczy 3 pastylki dziennie. Niezależnie od stylu życia, KolagenCito może być wygodnym wyborem dla osób, które chcą wzbogacić swoją dietę.

Wybierz KolagenCito – produkt stworzony z myślą o nowoczesnych osobach. Wprowadź KolagenCito do swojej codziennej diety i przekonaj się, jak łatwo zadbać o wartościowe składniki każdego dnia.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich.

Producent: Reutter GmbH Dystrybutor: P.P.H.U. IZAKPOL ul. Dąbrowskiego 5 96-300 Żyrardów, izakpol@go2.pl



Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.Ś.

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich ruszyło wydarzenie Caravans Salon Poland 2026. To targi poświęcone kamperom – blisko 190 wystawców prezentuje ponad 600 pojazdów największych marek caravaningowych z Polski i zagranicy. To największe takie wydarzenie w Europie Środkowo-Wschodniej. Impreza trwa od 15 do 18 października. Caravans Salon 2026 jest częścią większego bloku wydarzeń turystycznych, odbywających się na terenie MTP. Od piątku, 16 października, do targów caravaningowych dołączają Tour Salon, Festiwal Podróżniczy Śladami Marzeń oraz Rodzinny Festiwal Podróżniczy TUP TUP. Jeden bilet umożliwi odwiedzenie wszystkich czterech wydarzeń.

12 października na ul. Zeylanda ogrodnicy nasadzili nowe drzewa. Było to możliwe dzięki odbrukowaniu, które przeprowadzono wcześniej. Ulica, na której próżno było szukać jakiegokolwiek zieleni, przeszła prawdziwą metamorfozę. Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, zaplanowano w tym miejscu osiem grabów pospolitych oraz 26 lilaków pospolitych odmiany „Charles Joly”. Większość z nich już się pojawiła. Całość dopełnią niższe rośliny, które będą tworzyć zróżnicowane rabaty. Posadzone zostaną m.in. trzmielina Fortune’a „Coloratus”, suchodrzew chiński, funkia „Brim Cup”, róża „Matador” i „Coral Lions-Rose” oraz kocimiętka groniasta.

12 października na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu zainaugurowano nowy rok akademicki, w poczet uczelni przyjęto kolejnych młodych ludzi, którzy będą się kształcić na kilkunastu oferowanych kierunkach. Tegoroczna inauguracja była wyjątkowa, ponieważ towarzyszyła obchodom 100-lecia uczelni.

15 października rozpoczęła się przebudowa północnej strony ulicy Dąbrowskiego. Dokładnie na odcinku od ul. Janickiego do Żeromskiego. Remont obejmuje chodniki, miejsca postojowe i część drogi. Dodatkowo powstaje jednokierunkowa droga dla rowerów, która połączy się z drugą, istniejącą kawałek dalej, co stworzy jeden ciąg komunikacyjny. Prace zaplanowano do końca roku. W związku z tym kierowcy i piesi muszą liczyć się z utrudnieniami i zachować ostrożność.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Pierwsze zatrucia grzybami

W Poznaniu na oddział toksykologii w Szpitalu Miejskim im. F. Raszei trafiły pierwsze osoby, które zatruty się grzybami. Zjedli muchomory sromotnikowe, których spożycie nawet w minimalnej ilości może prowadzić do śmierci. Jego toksyny są odporne na obróbkę termiczną, dlatego ten rodzaj odpowiada za większość zgonów w Europie po zatruciu grzybami.

Pierwsze zatrucia

Obecnie mamy szczyt sezonu grzybowego. W lasach roi się od grzybiarzy, którzy zbierają leśne dary jesieni. W koszykach lądują nie tylko popularne podgrzybki, prawdziwki, kurki czy maślaki. Są tacy, którzy z różnych powodów zabierają do domu także gatunki trujące.

Niektóre z nich zawierają toksyny, których spożycie może grozić poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi, a nawet śmiercią. Do Szpitala Miejskiego im. F. Raszei w Poznaniu na oddział toksykologii trafiły pierwsze dwie osoby, które zatruty się niejadalnymi grzybami.

– Mieliliśmy dwie osoby zatrute grzybami. To przypadki potwierdzone. Te osoby zatruty się muchomorami sromotnikowymi, które uszkadzają wątrobę. Leczenie wdrożono dość szybko, więc pacjenci poprawili się i wyszli do domu. Byli w dobrej formie – poinformował dr Eryk Matuszkiewicz, toksykolog z Miejskiego Szpitala im. F. Raszei w Poznaniu.

Muchomor sromotnikowy to śmiertelnie trujący grzyb, którego nawet 30 g owocnika może zabić dorosłą osobę. Zawiera toksyny, które nie ulegają zniszczeniu podczas gotowania, suszenia czy mrożenia. Są odporne na bardzo wysokie temperatury, nawet do 250 st. C.

– Muchomor muchomorowi nie jest równy. Są takie, które nie są trujące narządowo, czyli nie uszkadzają żadnego narządu. Natomiast jeśli chodzi o np. mu-



Zjedzenie muchomora może skończyć się śmiercią

FOT. WIKIPEDIA (POGLĄDOWE)

chomora zielonawego – sromotnikowego, jest zupełnie odwrotnie. Powoduje nieodwracalne szkody w organizmie – dodaje dr Eryk Matuszkiewicz.

Niepokojące statystyki

Typowymi objawami zatrucia grzybami są m.in. nudności, biegunka, wymioty, bóle brzucha, duszności czy podwyższona temperatura. Od wielu lat statystyki jasno pokazują, że w Polsce utrzymuje się liczba przypadków pacjentów, którzy trafiają do szpitali z objawami zatrucia. Nie

inaczej jest na poznańskiej toksykologii.

– W sezonie, który trwa od połowy sierpnia do końca października, każdego roku mamy około kilkunastu osób trafiających z zatruciami. Jest lekka tendencja spadkowa, ale jednak cały czas oni są. Problem co roku występuje, ludzie niezmennie jedzą takie grzyby. Czasem zdarza się tak, że niby się znają, wiedzą czego nie można jeść, a mimo to próbują i później pojawia się niepokój, czy coś im się stanie – alarmuje dr Matuszkiewicz.

Aleksandra Wróblewska ■

Sejm przyjął ustawę „antyalkoholową”

W czwartek, 8 października, Sejm przyjął tak zwaną ustawę antyalkoholową. Zakłada m.in. wprowadzenie nocnej prohibicji w całym kraju i zakaz reklamowania napojów alkoholowych. Projekt ustawy stworzono z dwóch niezależnych projektów poselskich złożonych przez Lewicę i Polskę 2050. Za jego przyjęciem zagłosowało 400 posłów, przeciw było 29, od głosu wstrzymało się 4.

Słyszalny głos Polaków

Prace nad ustawą antyalkoholową trwały ponad rok. Przez ten czas odbyło się wiele rozmów z ekspertami. Włączyli się w walkę o zwiększenie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia dzieci i młodzieży.

Przyjęta przez Sejm ustawa zakłada m.in. wprowadzenie ogólnokrajowej tzw. nocnej prohibicji, która będzie obowiązywać od godz. 22:00 do 6:00. Poza

tym całkowity zakaz reklam i promocji wszystkich napojów alkoholowych, w tym piwa „zero”. Dodatkowo zakaz sprzedaży alkoholu w formie tzw. alkotubek, zakaz sprzedaży alkoholu na terenie zakładów leczniczych i wzmocnienie egzekwowania zakazu sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim. W ustawie pojawił się również zapis dotyczący podniesienia opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Dla tych do 18 proc. z 525 zł do 1050 zł, a dla tego powyżej 18 proc. z 2100 zł do 4200 zł.

Kolejnym krokiem jest skierowanie dokumentu do Senatu, który ma 30 dni na ponowne przekazanie do Sejmu. Senatorowie mogą przyjąć ustawę, wprowadzić poprawki lub ją odrzucić. Na koniec ustawa trafi na biurko Prezydenta RP.

Ustawa, która trafiła do Sejmu, była odpowiedzią na potrzeby Polaków. Z badań przeprowadzonych przez Ogólnopolską Grupę Badawczą, zrealizowanych

na zlecenie Fundacji GrowSPACE wynika, że ponad 80 proc. ankietowanych poparło przyjęcie ustawy.

Poznań bez alkoholu

W Poznaniu zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach obowiązuje już na Wildzie, Łazarzu, Jeźcach, Starym Mieście i na Ogrodach. Na początku października informowaliśmy, że również radni osiedlowi Sołacza chcą, aby ich dzielnica dołączyła do większości poznańskich osiedli, które opowiadają się za prohibicją.

Warto podkreślić, że prohibicja nie oznacza całkowitego zakazu spożywania alkoholu, lecz ogranicza jego sprzedaż w wybranych godzinach lub obszarach. Restauracje i bary zazwyczaj mogą działać normalnie.

Aleksandra Wróblewska ■

Kranówka Poznańska. Jest w Poznaniu. Jest w Twoim kranie. I może być w Twoim menu



W ostatnich latach nauczyliśmy się doceniać rzeczy, które mamy blisko siebie.

Coraz chętniej wybieramy lokalne restauracje zamiast anonimowych sieci. Szukamy produktów od regionalnych producentów. Odwiedzamy targi, wspieramy małe biznesy i z zainteresowaniem śledzimy miejsca tworzone przez ludzi z naszego miasta. Lubimy wiedzieć, skąd pochodzą produkty, które trafiają na nasz stół i kto stoi za ich jakością.

Lokalność przestała być modnym hasłem. Stała się częścią codziennych wyborów.

Właśnie dlatego Aquanet rozpoczyna projekt Kranówka Poznańska. To inicjatywa, która zachęca do spojrzenia na poznańską wodę z zupełnie nowej perspektywy.

Bo trudno znaleźć bardziej lokalny produkt niż ten, który każdego dnia trafia do mieszkań, biur, szkół, kawiarni i restauracji w całym mieście.

Kranówka Poznańska ma przypominać, że także tak zwyczajna rzecz jak szklanka wody może być elementem miejskiej tożsamości. Może być częścią stylu życia mieszkańców. Może być naturalnym wyborem ludzi, którzy cenią jakość, wygodę i lokalność.

To woda obecna w codziennym rytmie miasta. Towarzyszy porannej kawie, obiadowi z rodziną, spotkaniu ze znajomymi czy pracy przy biurku. Jest blisko. Jest dostępna. Jest poznańska.

Miasto, które wybiera świadomie

Poznań od dawna wyróżnia się praktycznym podejściem do życia. Mieszkańcy cenią rozwiązania, które są proste, funkcjonalne i autentyczne. Chętnie korzystają z miejskiej infrastruktury, wspierają lokalnych przedsiębiorców i coraz częściej zwracają uwagę na codzienne wybory konsumenckie.

Widać to w popularności lokalnych targów, restauracji opartych na sezonowych produktach, małych kawiarni czy wydarzeń organizowanych przez mieszkańców dla mieszkańców. Coraz większe znaczenie mają miejsca z charakterem i historią. Takie, które są prawdziwie związane z Poznaniem.

Dzisiaj nie wystarczy już jedynie dobra oferta. Liczą się także wartości, które za nią stoją.

Chcemy wiedzieć, skąd pochodzą produkty. Interesuje nas sposób ich wytwarzania. Szukamy jakości, ale również autentyczności.

To właśnie w taki sposób Aquanet chce opowiadać o Kranówce Poznańskiej. Nie przez pryzmat instalacji, technologii czy infrastruktury, choć są one fundamentem całego systemu.

Najważniejsi są mieszkańcy i ich codzienne doświadczenia.

Spotkania przy wspólnym stole. Przerwa na lunch. Wieczór spędzony w ulubionej restauracji. Chwile, które tworzą atmosferę miasta i sprawiają, że czujemy się jego częścią.

Bo Kranówka Poznańska nie jest wyłącznie wodą. Jest także historią o tym, jak mieszkańcy korzystają z miasta i jak budują swoją codzienność.

Restauracje jako ambasadorzy lokalności

Szczególne miejsca w projekcie zajmują poznańskie restauracje, kawiarnie i lokale gastronomiczne.

Nie bez powodu.

To właśnie tam mieszkańcy spotykają się po pracy, celebrytują ważne okazje, odkrywają nowe smaki i spędzają czas z rodziną oraz przyjaciółmi.

Lokale gastronomiczne od dawna pełnią rolę znacznie większą niż tylko miejsca, w którym można zjeść obiad. Stały się ważnym elementem miejskiego stylu życia i współtworzą charakter dzielnic oraz całego miasta.

To tam rodzą się kulinarne trendy. Tam poznajemy nowych producentów, regionalne produkty i autorskie interpretacje znanych smaków.

Dlatego Kranówka Poznańska chce zaprosić do współpracy restauratorów, którzy podobnie rozumieją ideę lokalności.

Takich, którzy chcą tworzyć doświadczenie gościa w sposób świadomy i spójny z wartościami miejsca, które prowadzą.

Bo lokalność może być obecna nie tylko w sezonowych składnikach czy karcie dań.

Może być obecna także w szklance wody.

Woda to woda. Ale jej historia może być lokalna

Jeszcze kilkanaście lat temu woda podawana w restauracji była praktycznie niewidocznym elementem wizyty.

Dziś gastronomia przywiązuje uwagę do każdego szczegółu.

Znaczenie mają produkty, atmosfera wnętrza, sposób obsługi, pochodzenie składników, a nawet opowieść, która stoi za konkretnym miejscem.

Goście coraz częściej pytają o źródła produktów. Interesują się lokalnym pieczywem, kawą z wybranych palarni, warzywami od regionalnych dostawców czy rzemieślniczymi wyrobami.

Świadome wybory stały się częścią doświadczenia restauracyjnego.

W tym właśnie miejscu pojawia się przestrzeń dla Kranówki Poznańskiej.

Projekt zachęca lokale do spojrzenia na wodę jako na naturalny element lokalnej opowieści.

Bo skoro interesuje nas pochodzenie kawy, chleba czy sera, dlaczego nie mielibyśmy zwrócić uwagi także na wodę?

Zwłaszcza wtedy, gdy jest związana bezpośrednio z miejscem, w którym właśnie spędzamy czas.

To prosta idea, która wpisuje się w nowoczesne podejście do gastronomii i miejskiej gościnności.

Miejski styl życia zaczyna się od codziennych wyborów

Projekt Kranówka Poznańska powstał przede wszystkim z myślą o mieszkańcach.

O ludziach, którzy każdego dnia przebiegają między pracą, uczelnią, spotkaniami, treningami i wydarzeniami kulturalnymi.

O osobach, które coraz częściej wybierają rozwiązania wygodne, praktyczne i bliskie ich wartościom.

Współczesne miasto żyje szybko, ale jednocześnie coraz bardziej świadomie.

Coraz więcej osób nosi ze sobą bidony lub wielorazowe butelki. Chętnie korzysta z rozwiązań, które upraszczają

codzienność. Szuka jakości bez zbędnych komplikacji.

To właśnie w taki sposób Kranówka Poznańska chce funkcjonować w świadomości mieszkańców.

Nie jako obowiązek.

Nie jako manifest.

Nie jako kolejny trend.

Po prostu jako naturalny element codziennego życia w Poznaniu.

Wybór prosty, lokalny i współczesny.

Projekt tworzony wspólnie

Największą siłą Kranówki Poznańskiej mają być ludzie i miejsca, które zdecydowały się współtworzyć tę ideę.

Aquanet nie chce budować wyłącznie klasycznej kampanii informacyjnej. Ambicją projektu jest stworzenie społeczności skupionej wokół lokalności, miejskiej tożsamości i świadomych wyborów.

Dlatego do projektu będą stopniowo dołączać restauracje, kawiarnie, partnerzy miejscy i sami mieszkańcy.

Każdy z nich może stać się częścią tej historii.

Historii, która opowiada o mieście coraz chętniej doceniającym to, co ma na wyciągnięcie ręki.

Bo ostatecznie Kranówka Poznańska nie jest projektem wyłącznie o wodzie.

To projekt o Poznaniu.

O miejscach, które tworzą charakter miasta.

O restauracjach będących przestrzenią spotkań.

O mieszkańcach, którzy coraz świadomiej wybierają lokalne rozwiązania.

O przekonaniu, że wartościowe rzeczy nie zawsze trzeba sprowadzać z daleka.

Czasem są bliżej niż nam się wydaje.

Czekają w ulubionej kawiarni, podczas rodzinnego obiadu, przy spotkaniu z przyjaciółmi czy w zwykłej szklance postawionej na stole.

Kranówka Poznańska jest w Poznaniu.

Jest w Twoim kranie.

I coraz częściej może być również w Twoim menu.

WODA.

NIE POTRZEBUJE ETYKIETY. NIE POTRZEBUJE BUTELKI.

JEST W POZNANIU.
JEST W TWOIM KRANIE.
I MOŻE BYĆ W TWOIM MENU.

Kranówka
Poznańska

AQUANET

kranowkapoznanska.pl



TERMY
MALTAŃSKIE

15
LAT



URODZINOWA PROMOCJA W AQUAPARKU!

3h
BILET

+

1h

ŚWIĘTUJ Z NAMI I BAW SIĘ GODZINĘ DŁUŻEJ!



KUP BILET

www.bilety.termymaltanskie.com.pl/aquapark

Sportowy kompleks coraz bliżej

Na Świerczewie postępuje budowa nowego centrum sportowego przy ulicy Buczka. Mieszkańcy będą mogli korzystać m.in. z boiska do piłki nożnej, badmintona oraz tenisa ziemnego i stołowego. Nie zabraknie również siłowni zewnętrznej oraz infrastruktury pieszo-rowerowej.

Nowe Świerczewskie Centrum Sportu i Rekreacji jest na coraz bardziej zaawansowanym etapie prac. Prawie gotowe jest już boisko do piłki nożnej o wymiarach 30 na 62 metry. Na jego powierzchni ułożono sztuczną trawę i wyznaczono linie pola gry. Dobiega do końca także budowa boiska do badmintona.

– Przestrzeń w rejonie ulicy Buczka, Kołłątaja i Wróblewskiego jest organizo-

wana na nowo. Świerczewskie Centrum Sportu i Rekreacji będzie sprzyjać różnym formom aktywności fizycznej na świeżym powietrzu, ale także integracji lokalnej społeczności. Szczególnie ważne jest to, że z nowej infrastruktury skorzystają dzieci i młodzież – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Na terenie centrum sportu wybudowany zostanie jeszcze kort tenisowy oraz ustawiony będzie stół do gry w tenisa stołowego.

Równolegle prowadzone są prace nad zagospodarowaniem przestrzeni wokół obiektu. Pojawiają się elementy małej architektury, jak ławki, kosze, tablice informacyjne czy stojaki rowerowe. Planowane jest również posadzenie 13 drzew.

Hubert Śnieżek ■



W Poznaniu powstaje nowe centrum sportu

FOT. PIM

MATERIAŁ PARTNERA

516 nowych mieszkań przy ul. Żelaznej

Rusza nabór do programu

„POZnań – i zamieszkaj”

Poznań zyskuje kolejną ważną inwestycję mieszkaniową. Przy ul. Żelaznej powstaje 516 nowych mieszkań realizowanych w ramach programu „POZnań – i zamieszkaj”. To obecnie największa inwestycja budownictwa społecznego w Polsce.

W ramach przedsięwzięcia powstanie 12 nowoczesnych budynków wielorodzinnych wraz z garażami i niezbędną infrastrukturą. Wszystkie mieszkania zostaną oddane w standardzie „pod klucz”, dzięki czemu przyszli najemcy będą

mogli od razu urządzić się i zamieszkać bez konieczności prowadzenia prac wykończeniowych.

Program skierowany jest do osób, które chcą związać swoją przyszłość z Poznaniem i szukają bezpiecznego oraz stabilnego miejsca do życia. Oferuje długoterminowy najem mieszkań zarządzanych przez PTBS, miejską spółkę należącą w całości do Miasta Poznania.

Nabór prowadzi Biuro Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Poznania od 19 października do 30 listopada 2026 r. Wniosek można przekazać elektronicznie za pośrednictwem formularza ePUAP. Do-

kumenty w formie papierowej można złożyć osobiście w Biurze Spraw Lokalnych przy ul. Matejki 50 w Poznaniu albo przesłać pocztą na ten adres. O mieszkania mogą ubiegać się osoby spełniające warunki programu, w tym kryteria dochodowe oraz wymagania dotyczące posiadania tytułu prawnego do innej nieruchomości.

Dodatkowym atutem programu jest możliwość skorzystania z dopłat do czynszu, które mogą obniżyć miesięczne koszty najmu dla osób spełniających określone warunki.

Najważniejsze informacje

- 516 nowych mieszkań przy ul. Żelaznej,
- 12 budynków wielorodzinnych,
- mieszkania wykończone „pod klucz”,
- stabilny najem w zasobach PTBS,
- nabór wniosków: 19 października – 30 listopada 2026 r.,
- możliwość ubiegania się o dopłaty do czynszu.

Zamieszkaj w Poznaniu na dobrych warunkach. Sprawdź swoje możliwości i złóż wniosek w programie „POZnań – i zamieszkaj”.



Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych



@wpoznaniu.pl

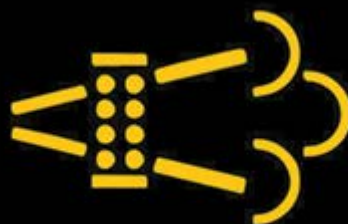
Odwiedź
www.wpoznaniu.pl





Kaliński
UKŁADY WYDECHOWE

PROBLEM Z WYDECHEM?



SERWIS / SPRZEDAŻ REGENERACJA



Ul. Szamotulska 40
62-081 Chyby

+48 61 814 27 77
serwis@kalinski.pl

